

Ubezpieczenie kredytu hipotecznego od śmierci

Autor: Anna Sokół

Data: 6 listopada 2017



Gdy zbliżają się takie okresy w roku jak święta, szczególnie 1 listopada, stajemy się bardziej refleksyjni. Myślimy o tym, jakie konsekwencje przyniosłby nasz zgon. Martwimy się o kwestie finansowe. Dlatego podpowiadamy, że można wykupić ubezpieczenie kredytu hipotecznego od śmierci.

W dzisiejszych czasach kredyt hipoteczny dla wielu z nas to konieczność. Chcemy mieć własne domy, mieszkania, ale nie stać nas na zakup za gotówkę. Dlatego bierzemy tak duże kredyty. Ale pozostaje w nas strach, kto spłaci dług, jeśli my umrzemy? Czy np. nasz współmałżonek poradzi sobie sam z opłacaniem wysokich rat? Aby nie martwić się o to, możemy nabyć odpowiednią polisę.

Ubezpieczenie kredytu hipotecznego od śmierci

Po przeliczeniu, ile rzeczywiście oddamy bankowi, doliczając procent, może okazać się, że spłacimy dużo wyższą sumę, niż ta, którą wzięliśmy

Takie ubezpieczenie to połączenie usługi bankowej i ubezpieczeniowej. Coraz częściej banki, podczas załatwiania kredytu, proponują nam ubezpieczenie. Dla banku jest to korzystne. Polisa stanowi formę zabezpieczenia spłaty kredytu. Przy kredycie hipotecznym bank może wręcz wymagać od nas wykupienia **ubezpieczenia na życie**. Wiadomo, że pożyczka i dodatkowo ubezpieczenie kredytu hipotecznego od śmierci wiąże się z wyższą ratą miesięczną.

Po przeliczeniu, ile rzeczywiście oddamy bankowi, doliczając procent, może okazać się, że spłacimy dużo wyższą sumę, niż ta, którą wzięliśmy. W tym momencie wielu z nas podziękuje za ubezpieczenie i uzna, że prawdopodobieństwo jest niskie, a koszt ogromny. Ale warto jednak zastanowić się nad tym dłużej. **Ubezpieczenie kredytu zabezpiecza przede wszystkim naszych małżonków**. To z nimi zazwyczaj zaciągamy tak duże kredyty. Pomyślmy, czy ich spokój nie jest wart tych dodatkowych kosztów? W praktyce może to wyglądać tak, że po naszej śmierci to ubezpieczyciel przez np. rok będzie płacił bankowi należną sumę. Współmałżonek, który i tak będzie miał wiele problemów, zostanie odciążony przez ten najtrudniejszy, pierwszy rok. Możliwa jest też spłata całego kredytu. To zależy od indywidualnych ustaleń i tego, jak wysoką ratę jesteśmy w stanie płacić.

Kredytu hipotecznego nie bierzemy na kilka lat, ale zazwyczaj na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Dziś mamy może 25 – 30 lat i jesteśmy zdrowi. Ale co będzie za 20 lat?